

## Idee Leona Petrażyckiego — analiza i inspiracja

„Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, Ius, vol. XXVIII 1981, Lublin, Nakładem UMCS, s. VI+191.

1. Jerzy Lande, najwybitniejszy uczeń i propagator idei Leona Petrażyckiego w Polsce, stwierdzając nikłą wiedzę o dorobku naukowym swego mistrza na forum międzynarodowym zadawał pytanie: „Dlaczego nawet w Polsce, do której powrócił w 1919 r. i gdzie pracował ostatnie dwanaście lat życia, zmarł uznany wprawdzie za znakomitość, lecz tak mało znany?”<sup>1</sup> i dodawał, że „dziś nauka polska musi dopiero poznać Petrażyckiego i dać go poznać zagranicy”<sup>2</sup>.

Pisano to w 1932 r. i od tych pięćdziesięciu lat sytuacja zmieniła się co najmniej w dziedzinie znajomości koncepcji Petrażyckiego w naszym kraju. Przyczyniły się do tego wydane w okresie powojennym po raz pierwszy przekłady jego podstawowych prac<sup>3</sup> oraz reedycja *Wstępu do nauki prawa i moralności* (Warszawa 1959). Poza pierwszą monografią o jego teorii<sup>4</sup> w licznych publikacjach zajmowano się analizą i krytyką myśli Petrażyckiego. Okazją do przygotowania zbioru refleksji na temat jego teorii stało się stulecie urodzin Petrażyckiego<sup>5</sup> oraz niedawna pięćdziesiąta rocznica śmierci. Ta ostatnia wyraziła się między innymi specjalnym tomem „Studiów Filozoficznych” (nr 5, 1981 r.) oraz recenzowanym zbiorem prac.

2. Recenzowany tom zawiera zbiór rozpraw pracowników nauki UMCS oraz pracę Teodora I. Podgoraca z Wydziału Prawnego uniwersytetu w Kragujewcu. Tom, poza przedmową G. L. Seidlera (redaktora naczelnego Komitetu Redakcyjnego „Annales”), zawiera kolejno następujące prace: H. Groszyk i A. Korybski, *O programie tworzenia nauki polityki prawa Leona Petrażyckiego*; T. I. Podgorac, *Aktualność myśli Petrażyckiego w związku z wieloaspektowością jego twórczości*; A. Pieniążek i P. Tefelski, *Wpływ teorii Leona Petrażyckiego na współczesną socjologię prawa*; M. Smółka, *Leon Petrażycki o sprawiedliwym prawie*; P. J. Smoczyński, *Filozoficzne i aksjologiczne podstawy psychologicznej teorii prawa i moralności Leona Petrażyckiego*; L. Leszczyński, *Psychologiczna teoria władzy państwowej Leona Petrażyckiego*; M. Holzer, *Przyczynek do krytyki i aktualizacji teorii Leona Petrażyckiego*. Zamieszczono także bibliografię prac Petrażyckiego.

W niniejszym artykule recenzyjnym ograniczam się do omówienia wybranych zagadnień związanych z teorią Petrażyckiego w pracach recenzowanego zbioru. Nie zajmuję się analizą koncepcji poszczególnych autorów formułowanych czasem na kanwie rozważań nad teorią Petrażyckiego, a wyrażających ich własne poglądy.

Opracowania powołuję podając nazwiska ich autora (autorów).

<sup>1</sup> J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 564.

<sup>2</sup> *Ibid.* s. 565.

<sup>3</sup> L. Petrażycki, *Teoria państwa i prawa w związku z teorią moralności*, t. 1, Warszawa 1959, t. 2, Warszawa 1960; *Wstęp do nauki polityki prawa*, Warszawa 1968.

<sup>4</sup> J. Kowalski, *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963.

<sup>5</sup> *Z zagadnień teorii prawa i nauki Leona Petrażyckiego*, K. Opalek, (red.). Warszawa 1969.

3. Ogólny stosunek do teorii Petrażyckiego w naszej nauce stał się okazją do wysunięcia problemu relacji między rozmaitymi teoriami. Właśnie w związku z dyskusją nad stosunkiem do koncepcji Petrażyckiego w Polsce sformułowaliśmy potrzebę wyodrębnienia trzech typów tych relacji: recepcja, krytyka holistyczna oraz analiza krytyczna. Recepcja polega na przyjęciu teorii i jej ewentualnym rozwijaniu; krytyka holistyczna — na całościowym odrzuceniu; analiza krytyczna zaś — na rozważaniu elementów teorii z punktu widzenia własnych koncepcji. Opowiedzieliśmy się za analizą krytyczną teorii Petrażyckiego w naszej nauce<sup>6</sup>. Postulat analizy krytycznej jest uznany za „trudny do zrealizowania” (Holzer, s. 180), ale jednak *de facto* zostaje przyjęty wraz z odrzuceniem zarówno możliwości recepcji, jak i całościowego odrzucenia (por. p. 4). Jak pisze Seidler: „Nie toczymy dziś już sporu na temat całościowej recepcji systemu Petrażyckiego, ale jesteśmy świadomi, że pewne jego myśli weszły do naszej teorii prawa” (Seidler, s. I).

Na tym tle rysuje się ogólna ocena doniosłości teorii Petrażyckiego, przy podkreśleniu obowiązków jej rzetelnej analizy krytycznej (Groszyk, Korybski, s. 33). Stwierdza się, że „pewne fragmenty wielkiej petrażyckańskiej budowy okazały się trwałe” wymieniając naukę o ewolucji społecznej jako wyjaśnienie przystosowawczej roli ocen i kształtowania poczucia obowiązku, rolę nieświadomego oraz świadomego kształtowania osobowości etycznej poprzez politykę prawa, wiedzę o kulturotwórczej roli prawa (Seidler, s. II). Widzi się trafnie aktualność bardzo wielu myśli Petrażyckiego, co zaznacza się w większości prac тому, oraz to, że Petrażycki „w stawianiu problemów celował” (Groszyk, Korybski, s. 22).

Dlatego też, jak można sądzić, koncepcje Petrażyckiego jeszcze długo będą stanowiły źródło dociekań i stymulacji wysiłku badawczego w rozważaniach teoretycznoprawnych i w związanych z nimi dziedzinach.

4. Petrażycki wywarł duży wpływ na kształtowanie się myśli teoretycznoprawnej w Polsce również w okresie powojennym poprzez pracę J. Landego i jego uczniów (Holzer, s. 177). Kształtowanie marksistowskiej teorii prawa i prawa postawiło problem stosunku koncepcji Petrażyckiego do marksizmu<sup>7</sup> — zwłaszcza, że sam Lande starał się przerzucać między nimi pomosty (Holzer, s. 185). Problem ten miał wielorakie wymiary — nie tylko teoretyczne, ale i czasem polityczne — i stanowił nawet kanwę uzasadnienia potrzeby holistycznej krytyki koncepcji Petrażyckiego<sup>8</sup>.

Obecnie przejmując się postulat analizy krytycznej teorii Petrażyckiego, przy podkreśleniu niemożliwości jej recepcji w całości (Groszyk, Korybski, s. 19, 22) czy też połączenia systemu Petrażyckiego i systemu marksistowskiego w jedną całość (Podgorac, s. 55). To jest bezsporne (Seidler, s. II).

Natomiast trudno byłoby usystematyzować elementy teorii Petrażyckiego z punktu widzenia ich wpływu na rozważania współczesnej teorii państwa i prawa rozwijanej w naszym kraju.

Można by to ujmować w kategoriach zbieżności i rozbieżności teoretycznych lub też wskazać doniosłość wysunięcia poszczególnych problemów i kierunków lub

<sup>6</sup> J. Kowalski, J. Wróblewski, *Zagadnienia krytyki i recepcji teorii Leona Petrażyckiego w Polsce Ludowej*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1978, XI, s. 4 - 11.

<sup>7</sup> J. Kowalski, J. Wróblewski, *Zagadnienia krytyki i cyt. lit.*; J. Wróblewski, *Teaching Jurisprudence in Poland: From Petrażycki to Marxist Theory*, w: *Educazione giuridica*. vol. II. *Profili storici*, Perugia 1979.

<sup>8</sup> J. Śmiałowski, *Spoleczno-polityczne uwarunkowanie recepcji doktryny Leona Petrażyckiego w Polsce Ludowej*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1976, IX; polemika J. Kowalski, J. Wróblewski, *Zagadnienia krytyki*.

sposobów ich rozwiązania. Wszystkie te trzy ujęcia można znaleźć w rozprawach recenzowanego tomu. Podajemy przykłady tych ujęć.

Jako zbieżności podaje się humanistyczny i optymistyczny stosunek do dziejów ludzkości (Groszyk, Korybski, s. 21; por. s. 11, 33), uznanie za zadanie nauki prawa poznanie obiektywnych prawidłowości rozwoju społecznego i związanych z tym prognoz (Podgorac, s. 41), zbliżenie charakterystyk ustroju socjalistycznego do ujęć marksistowskich (Matraszek, s. 172). Rozbieżności to położenie przesadnego akcentu na rolę czynnika psychicznego w wyjaśnianiu zjawisk prawnych i społecznych, występujące zwłaszcza przy jednopłaszczyznowej interpretacji teorii Petrażyckiego (por. p. 5), odmienna hierarchizacja doniosłości czynników kształtujących prawo (Groszyk, Korybski, s. 24) czy swoistość ujęcia ekonomii (Matraszek, s. 161). Natomiast trudno tutaj wymienić wszystkie przykłady uznania doniosłości ujęć Petrażyckiego dla rozwoju współczesnej myśli teoretycznoprawnej. Poszczególne autorzy analizują ją w odniesieniu do rozpatrywanych przez siebie poglądów i każdy z nich znajduje tu pewne inspiracje. To jest właśnie, jak się wydaje, powód, dla którego tak wiele koncepcji Petrażyckiego jest dyskutowanych po dziś dzień poczynając od jego koncepcji metodologicznych i logiczno-językowych, a kończąc na zagadnieniach polityki prawa i socjologii prawa. Wystarczy tu zestawić rozprawy recenzowanego tomu oraz zbiorów, które go poprzedziły (por. p. 1).

5. Kluczową sprawą jest interpretacja teorii Petrażyckiego jako jednopłaszczyznowej teorii psychologizmu czy też jako teorii wielopłaszczyznowej. Rozbieżności na ten temat znane są w literaturze: przed zarzutami psychologizmu i subiektywizmu formułowanymi w okresie międzywojennym przez Cz. Znamierowski i A. Peretiatkovicza (Pieniążek, Tefelski, s. 63) bronił go Lande (Holzer, s. 183), a te polemiki są kontynuowane w okresie powojennym. Nie miejsce tutaj na ich referowanie, ale trzeba podkreślić rozbieżności występujące między rozprawami recenzowanego tomu.

Najszerzej i *expressis verbis* o wielopłaszczyznowości prawa pisze Podgorac wskazując, że Petrażycki ujmował prawo jako zjawisko złożone i wyróżniając jego „stronę” psychiczną, językowo-logiczną (normatywną), socjologiczną i aksjologiczną (Podgorac, s. 46 i in.). Pomijając tutaj pewną wieloznaczność w koncepcji wielopłaszczyznowości, gdyż chodzić może o zagadnienia ontologii, epistemologii, aksjologii i metodologii<sup>9</sup>, trzeba podkreślić, że jest to najdalej idąca interpretacja koncepcji Petrażyckiego w tym kierunku. Ale idą w nim wszelkie rozważania, które w szczególności podkreślają elementy refleksji socjologicznej tkwiące w teorii Petrażyckiego — poczynając od podstawowego opracowania Landego<sup>10</sup>, a kończąc na zastosowaniach niektórych koncepcji Petrażyckiego w badaniach socjologicznych (Pieniążek, Tefelski, *passim*).

Z drugiej zaś strony występuje jednopłaszczyznowa interpretacja teorii Petrażyckiego. Nie chodzi tutaj tylko o podkreślenie, że „przecenia” on rolę zjawisk psychicznych (np. Matraszek, s. 173, Holzer, s. 183), gdyż może to się łączyć z uznaniem wielopłaszczyznowości połączonym z krytyką relacji występujących między płaszczyznami — jest to, jak sądzę istotny mankament koncepcji Petrażyckiego niezależnie od kierunku interpretacji jego myśli. Ale chodzi tutaj o określenie ontologii i epistemologii Petrażyckiego jako idealizmu subiektywnego (Smoczyński,

<sup>9</sup> Por. J. Wróblewski, *Prawo i płaszczyzny jego badania*. „Państwo i Prawo” 1969, 6; W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, wyd. 2, rozdz. 2, Warszawa 1980.

<sup>10</sup> J. Lande, *Studia*, s. 843–908, szkic, *Socjologia Petrażyckiego*.

s. 114), uznanie zarzutu subiektywizmu za merytorycznie słuszny (ibidem, s. 120), uznanie psychologizmu za „najbardziej rażący błąd” teorii Petrażyckiego (ibidem, s. 130). Jest to interpretacja Petrażyckiego odosobniona w recenzowanym tomie, ale mająca poprzedników w pracach jego krytyków.

Sądzę, że teorię Petrażyckiego można interpretować bądź w kierunku wielopłaszczyznowości, bądź w kierunku jednopłaszczyznowego psychologizmu. Jego teksty dają takie możliwości, niejednokrotnie wprawdzie mogą skłaniać raczej w drugim niż w pierwszym kierunku. Dlatego też teoria Petrażyckiego jest zasadnie traktowana jako psychologizm, choć różnią się jej interpretacje: czy prawo jako zjawisko i metody jego badania zakładają jego jednorodność ontologiczną i jeden sposób jego poznania i badania, czy też co najmniej nie wyłączają złożoności prawa i związanej z tym wielości jego metod i technik poznawczych. Przy niejasności wywodów Petrażyckiego w tym względzie trzeba zastanowić się nad możliwościami przypisania mu określonych koncepcji filozoficznych i metodologicznych<sup>11</sup>, co właśnie wskazuje możliwość odmiennych kierunków tej operacji, występującej wyżej jako odmienności dwóch interpretacji.

Natomiast niezależnie od tego trzeba podkreślić, że autorzy nawiązujący do Petrażyckiego wykorzystują jego idee wyraźnie w kierunku wielopłaszczyznowości, co wykazują prace Landego<sup>12</sup> i omawiane w tomie prace Seidlera (Pieniążek, Tefelski, s. 74 i nast.; Leszczyński, s. 150 i nast.).

6. Sporne zagadnienie nasuwa także aksjologia Petrażyckiego. Przypisuje mu się, zresztą w sposób rozbieżny, formułowanie niespójnych koncepcji. Z jednej strony zarzuca mu się „skrajny relatywizm (subiektywizm) w kwestii rozumienia norm i wartości” (Smoczyński, s. 114, 123; por. s. 123, 128) wyrażony w identyfikacji wartości i przeżycia oceniającego (ibidem, 124 i nast.), z drugiej zaś strony uznaje się charakterystykę stanowiska Petrażyckiego jako relatywizm za błąd: Petrażycki bowiem uznawał istnienie obiektywnych kryteriów oceny prawa w fazach rozwoju społecznego, których nie absolutyzował (Smółka, s. 88, 91, 93). Petrażycki miał wierzyć w absolutne wartości (Smoczyński, s. 99, 136 i nast.).

Sądzę, że niespójność ta jest związana z treścią aksjologii Petrażyckiego. Charakteryzuje ją połączenie emotywistycznej koncepcji wartości, historycznego socjopsychologizmu wartości i uznanie ideału społecznego jako aksjomatu<sup>13</sup>. Połączenie to trudno ująć w jakąś spójną całość.

7. Ograniczone ramy recenzji nie pozwalają na omówienie i ustosunkowanie się do bardziej szczegółowych zagadnień poruszonych w rozprawach. Dlatego też ograniczam się do wskazania wątków tematycznych, które wyraźnie się wyodrębniają poza omówionymi wyżej zagadnieniami ogólnymi, a zasługują na podkreślenie w kontekście dotychczasowych prac związanych z teorią Petrażyckiego.

Po pierwsze, rozważania stosunkowo szeroko wykorzystują twórczość Petrażyckiego z okresu „niemieckiego”, jeżeli wyodrębnić w niej również okres petersburski i warszawski (Podgorac, s. 39 i nast.). Dotyczy to zwłaszcza rozważań nad koncepcjami polityki prawa, która trafnie jest uznana za punkt węzłowy jego koncepcji w wielu opracowaniach tomu. „Idea naukowej polityki prawa — pisał Lan-

<sup>11</sup> Por. J. Wróblewski, *Filozoficzne problemy teorii prawa*, „Państwo i Prawo” 1974, 11, s. 5-7 i cyt. lit.

<sup>12</sup> Por. J. Wróblewski, *Jerzy Lande jako teoretyk prawa; Wstęp do J. Lande, Studia*, s. 41-47, 77-81.

<sup>13</sup> J. Wróblewski, *Filozofia, metodologia i antypozytywizm prawniczy Leona Petrażyckiego*, „Studia Filozoficzne” 1981, 5, s. 20 i in.

de — pozostała do końca życia umiłowaną ideą Petrażyckiego; wszystkie inne swe twory uważał za rzeczy w stosunku do niej drugorzędne lub pomocnicze<sup>14</sup>. Omówienie refleksji rozpraw nad polityką prawa i jej aksjologicznymi założeniami wymagałoby osobnych rozważań.

Po drugie, trzeba podkreślić trafnie wydobyte i nader wyjątkowo dotąd poruszane zagadnienie ekonomii w myśli Petrażyckiego<sup>15</sup>. Petrażycki w swych rozważaniach ustrojowych nie uwzględnił należycie czynników ekonomicznych (Matraszek, s. 171) i jest to jeden z elementów ważących na stosunku jego koncepcji do marksizmu (por. p. 4). Ale zagadnień ekonomii nie pomijał, zwłaszcza w pierwszym okresie twórczości związanym z koncepcją polityki prawa cywilnego (Groszyk, Korybski, s. 9, 11, 13). Petrażycki miał niewątpliwie „oryginalny sposób parterzenia na zjawiska ekonomiczne” (Podgorac, s. 53), gdyż traktował je jako wytwór motywacji prawnej (Matraszek, s. 161). W jego rozważaniach mamy do czynienia z opozycją dwóch faz kapitalizmu oraz ustroju socjalistycznego (Groszyk, Korybski, s. 13; Matraszek, s. 166 i nast.), przy czym krytykował kapitalizm z pozycji nie rewolucjonisty, lecz „reformatora społecznego” (Matraszek, s. 170).

Po trzecie, w dotychczasowej refleksji nad teorią Petrażyckiego nie zajmowano się szerzej zagadnieniami koncepcji władzy. Mamy opracowanie poświęcone temu tematowi, w którym zinterpretowano ją jako koncepcję realistyczną, akceptacyjną i zajmującą się określeniem istoty tego zjawiska (Leszczyński 148, passim). Interesujące jest zestawienie tej koncepcji z poglądami Seidlera (*O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946), których punktem wyjścia miały być właśnie twierdzenia Petrażyckiego (ibidem, s. 150 - 155).

8. Recenzowany tom „Annales” „nie jest ani uroczystą księgą pamiątkową, ani krytycznym studium obejmującym cały dorobek wielkiego uczonego — stanowi raczej zbiór nie związanych ze sobą rozpraw, w których autorzy wypowiadają się na temat petrażycjańskiej idei, inspirujących ich działalność naukową” (Seidler, s. I). Jest to charakterystyka oddająca wiernie właściwość opracowania. Świadczy ono o inspirującej roli analizy idei Petrażyckiego.

Jerzy Wróblewski

### Racjonalność działań i pragnień

Richard B. Brandt, *A Theory of the Good and the Right*, Clarendon Press, Oxford 1979, ss. XIII+362.

Paradoksalnie mottem książki Richarda B. Brandta *A Theory of the Good and the Right* mógłby być ten sławny fragment *Traktatu* Davida Hume'a, który wielu uznaje wciąż za ostatnie słowo na temat pojęcia racjonalności. Jest to bowiem tekst zawierający ujęte w sposób szczególnie jasny twierdzenia, którym Brandt zdecydowanie się przeciwstawia. Ci zatem, którzy sądzą, że woleć zniszczenie świata od

<sup>14</sup> J. Lande, *Studia*, s. 573.

<sup>15</sup> J. Kowalski, *Psychologiczna teoria prawa*, rozdz. IV.